Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 280. SOBOTA 9 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.		Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27"	6, 78	†6, 0	2, 89	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz.
8	2		7, 48	†9, 6	2, 79	ZPł.Zachodni średni	"	
	10		8, 70	†7, 3	2, 46	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Dostawszy do rąk w tych dniach rachunek z funduszów byłego Komitetu Narodowego Krakowskiego, zdany z Miesiąca Kwietnia r. b. przez Ob. Alfreda Młockiego i Norberta Nurkowskiego — z wyjaśnieniem jakie kosztowności i dary pieniężne przez Obywateli i Obywatelki tutejszej krainy wniesione były — niemniej kto z komitetu Narodowego do zbierania składek w d. 3 Kwietnia z Obywateli i Obywatelek upoważnionym w zakresach gmin był, po przejrzeniu takowego, poczytuję sobie za obowiązek wraz z X. Wiktorem Bajkowskim i Ob. Müller—prosić powyższych Obywateli którzy sprawdzeniem funduszów i rozchodów zatrudniali się — dla czego na liście tejże opuszczeni zostaliśmy — tym bardziej, że upoważnieni byliśmy od Komitetu N. piśmiennie do zbierania składek w Gmi. 2 jak inne osoby i z takowych wniesionych do Kassy w kamienicy Ob. Knotza przez byłego Ob. Kassyera Rylskiego pod d. 17, 18 i 19 Miesiąca Kwietnia b. r. posiadamy zakwitowania z summy Złpol. 873 gr. 6. — Spodziewamy się, iż wyjaśnienie to, tym chętniej uczynią publicznie, aby zarzut na podpisanych nieciężał.

Kraków dnia 1 Grudnia 1848 r.

Antoni Maliszewski
zamieszkały na uli. Grodzkiej N. 205.

(A. N.) *Do Obywatela Leszczyńskiego.*

Ostrzegałem Cię Szanowny Leszczyński przed kilku dniami, abyś w interesie z którym występujesz był oględny i postępował z taktem — a nadewszystko jeżeli rzeczywiście na tém Ci zależy obecnie abyś dobre o tobie rozumienie zyskał u Rady Miejskiej — starał się rzecz tę wyjaśnić w drodze prywatnéj — Odrzuciłeś moją radę, co większa obraziłeś nietylko mnie, ale i Radę Miejską, występując publicznie, niestósownie, niewcześnie, nieprzyzwoicie(?!!), daruj więc, że wywołałeś mię do odpowiedzi, w której Ci niekonsekwentność kroku twego wykażę (?).—Zdaje ci się, że cię wielu w ogólności a Rada Miejska w szczególności podejrzywa o szpiegostwo w przeszłości na zasadzie, że ci to w r. 1846 przy świadkach wyrzucałem dosyć żywo o ile pamiętam, oburzony Twoją na tę udzieloną ci wiadomość, obojętnością, ostrzegałem Cię jako niegdy kolegę — abyś się starał z zarzutu w ówczas brzęczącego usprawiedliwić. — Nie ma wątpliwości że w owym czasie nietylkobym ci był wskazał źródło, ale nawet dowody znaleść ułatwił — czego zapewne niezaprzeczysz, gdy sam się wyraziłeś przed kilku dniami, zkąd ta niesłuszna obelga na Ciebie spadła. — Daruj, że po 3ch latach blisko i przy różnem wcale obecnem do owego położenia rzeczy, służyć Ci teraz niemi nie jestem w stanie — miałem co innego do czynienia jak się zajmować podobnemi fraszkami (???).—Postąpiłeś jak ów obrońca, którego się nazywa Rabulą—kiedy żąda od strony okazania dowodów takich — których mieć nie może — chociaż

jesteś sam dobrze poinformowanym — a nawet prawie urzędowo, jak to przy świadku w tych dniach oświadczyłeś, zkąd to poszło, dokąd zaszło — przeto należało Ci Szanowny Leszczyński udać się po objaśnienie wprost do kogo należy i podać żądanie do urzędu o wydanie Ci świadectwa stósownego, tém bardziej, gdy jeszcze dzisiaj znaleść możesz osobę, która w owym czasie urzędując, mogła by Ci wydać świadectwo dostateczne, obywatelsko-urzędowe — zamiast robić protest, w którym uchybiasz godności Rady Miejskiéj — a mnie wystawiasz na sztych opinii publicznéj, szkalując mię niesłusznie i zmuszając do wystąpienia publicznie, gdy moje jedyne życzenie było, zostać spokojnym widzem historyi pod koniec trudami zkołatanego żywota.

Szanowny Leszczyński pozwól, że ci kilka pożytecznych słów powiem w zamian za obelgi jakie mi gotować zamierzyłeś za moje koleżeńskie Cię ostrzeżenie. — A najprzód bądź przekonany że się gróźb żadnych nie ulęknę — sumienie moje jest siebie pewne. — Żałuję cię tylko jako kolegę i rodaka że nieumiałeś obrać sobie drugi więcej taktowéj, jaka przystała Twemu zawodowi — urzędnika publicznego. — Byliśmy kolegami podobno i po 1830 roku, lecz jedna nas część szła drogą właściwą do obranego zawodu — do téj Ty należałeś — inna myślała że jéj należy żyć politycznie, marzyła więc o niebieskich migdałach — leczono ją też po-

źniéj złego szaleństwa, w Spilbergu, Kufstajnie, — Wiśniczu, w Krakowie itd. itd itd. do tych i ja należałem. — Kolegów twojéj strony zdobią birety sędziowskie, prokuratorskie, kanonicze, nic dziwnego, zaszli dokąd dążyli, daj im Boże zdrowie, są teraz sobie i drugim użyteczni, a jest nadzieja że kiedyś będą filarami kraju. — My jesteśmy niczém, i niema podobieństwa byśmy czém byli — znosimy los jaki się nam dostał w udziale, inaczéj być nie mogło — byliśmy w kategoryi chorych na umyśle, i leczyłyby nas kommissye śledcze. – Lecz że Ty Szanowny Leszczyński nie licząc się do nas, choć z naszych czasów będący, że się wysunąłeś z linii Twoich kolegów — dowodzi to, że postępowałeś zawsze bez taktu — który wszystko robi — zyskuje nawet plecy; — mieć zaś plecy co znaczy? to wszystkim wiadomo.

Nie możesz więc posądzać mię o niechęć ku Tobie, — przeciwnie, nieszczęście nasze wspólne łączy nas tak sympatyą, jak podobieństwo obyczajów kojarzy przyjaźń. Prawda jednak przedewszystkiém. Opinia publiczna nie może Ci być przychylną i z téj przyczyny, iż okazałeś się na nią niedbałym, skoro nie starałeś się wyprowadzić jéj z błędu, jeżeli w nim była, pomimo wyraźnych dotykalnych oznak swéj niechęci, jakie Ci w ciągu ostatniego trzechlecia okazywała. Niedbając w owym czasie na opinią, a teraz tak skrzętnym o pozyskanie jéj sobie okazując się, uważać ją zdajesz się jako kokietkę, o któréj względy wtenczas tylko ubiegać się zwykło, kiedy się otoczy ponętami wieczora, a przecież opinia publiczna, jestto jak owa poważna matrona, która chociaż się myli, szanować ją należy pod karą klątwy.

Gdy Ci wiadomo Szanowny Leszczyński, że opinia publiczna w téj rzeczy wzięła jedno nazwisko za drugie (qui pro quo) należało wyjaśnić rzecz — albo nie mówić publicznie nic takiego, co trąci śmiesznością, bo tu okazałeś się, jak pewien zuch krakowski, który nie bardzo dawno przywdziawszy mundur gwardyi konnéj lwowskiéj, rozpiérał się na bruku Krakowa, a za przechodzącym myśląca publiczność wzruszała ramionami z politowania, że wolność zamiast oświecić wieki, obywatelom głowy pozawracała.

Ponieważ Rada Miejska jest naszą instytucyą narodową, a ja zostałem w niéj aplikantem, z tych dwóch powodów widzę się w obowiązku wyprowadzić Cię z mylnego sądu jaki masz o tejże Radzie(!?) którą obraziłeś(!) zarzucając jéj niejako lekkomyślność, że poszła za zdaniem jednego jéj członka — który miał się na mnie powoływać co do r. 1846. Czy tu jest odrobina logiki? Zdawałoby się, że Rada jest albo maszyną, którą ktoś porusza, albo fakcyą stronniczą, nie zaś instytucyą rządzącą(?) Przecież wiadomo nam, że Rada jest samodzielną — daje tego dowody ciągle(! jak się przekonać może każdy, który nie zamyka oczów, ani zatyka uszów na to — co się na téj biédnéj ziemi naszéj dzieje, — nie jest fakcyą żadną(?) bo jest wyborem ogółu obywateli, — nie jest stronniczą – bo ja, podług obywatela Leszczyńskiego, główna przyczyna jego nieutrzymania się na kandydaturze na kommissarza, pomimo, że się podawałem na jakiekolwiek miejsce – nawet pachołkiem niezostałem.

Na czemże więc gruntuje swoje domysły szanowny obywatel Leszczyński? Radzie Miejskiéj można tylko zarzucić nieznajomość Paprockiego i Niesieckiego, *(a)* lecz to nie stoi jéj na zawadzie do pełnienia urzędu. *(b)*. — Takim niekonsekwentnym wyskokiem nie dajeż Ob. Leszczyński do mniemania, że jest niechętny Radzie Miejskiéj? i czyż szkodząc Jéj w opinii ludzkiéj, przez drukowanie tak naciąganych faktów, nie podkopuje Jéj istnienia? Szczęściem(?) że Publiczność co do sądu i rozumu politycznego nie stoi narówni z obyw. Leszczyńskim (?) lecz Rada Miejska zależy jeszcze od kaprysu lub interesu nie samych tylko Obywateli. Zastanowiłżeś się nad tém co pisałeś szanowny Leszczyński? Niemógłżeś się przecie kogo innego poradzić....? Czyż Obywatele polscy zostaliby obojętni na zgaśnięcie Rady Miejskiéj, jedynego owocu, jakie mamy z ciężkiego a niespodziéwanego wypadku wiédeńskiego?!

Kiedy się już tyle rozpisałem, nie pozostaje mi jak przeprosić Ciebie Szanowna Publiczności, — że mojém osobistém tłumaczeniem, usprawiedliwiając się w obliczu Twojém, zająłem miejsce publicznym artykułom, dla pożytku Twego kréślonym. Oby ten nieszczęsny skandal, wywołany nie z mojéj Bóg świadkiem winy, był nauką dla młodzi naszéj, jedynéj nadziei odrodzenia się, by w winnicy Pańskiéj także w wiośnie życia uprawiała rośliny, któreby w jesieni ożywne i zdrowe przynosiły owoce, nie zaś trawę i chwasty — i aby była tak, jako ciało ludzkie, które czuje to, co dolega pojedynczym jego członkom, bo inaczéj, gangrena.

Grzymalski.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiédeń 5 *Grudnia.* Stósownie do wykazu bankowego zapas wybitéj monety w gotówce nie dochodzi 31 milionów reńskich, gdy obieg papierów bankowych wynosi 217, 219, 604, reńs. przeto stosunek kruszcowy do papierów miał się dawniej jak 1 do 3, dziś ma się jak 1 do 7. — Stosunek takowy nie wiele może dobrego zapowiadać w interessach państwa, które prowadzi wojnę domową, ministeryum przeto finansów ma wielkie zadanie, ażeby przez zaprowadzenie nadzwyczajnych oszczędności w wydatkach zapobiedz złemu, które Panstwu zagraża, tém bardziéj gdy dziś w samym Wiédniu wsparcie udzielane ubogim, dochodzi rocznie około 1 miliona złotych reńskich. Jutro oczekują przybycia nowego Cesarza Franciszka Józefa w Wiédniu, do czego już uroczyste poczyniono przygotowania – wiele półków piechoty naszéj powołane zostały do służby artyleryi przy działach. Rząd Rossyjski nałożył do pięć kopiejek na każdy egzemplarz pism zagranicznych, dla tego księgarnie Petersburskie nie przyjmują odtąd żadnych pism ani z Austryi ani z Niemiec — dnia wczorajszego Węgry przeszli granicę austryacką i działając zaczepnie wtargnęli do Rohrau blisko Bruk nad Leitą. Niemogąc atoli upatrzyć dla siebie mocnego stanowiska, wieczorem cofnęli się w dobrym porządku. Jednakże bitwa która tam zaszła, musiała być krwa-

---

(*a*) Co do przyjęcia za herb miasta, herbu prywatnego.

(*b*) Redakcya ma nadesłaną sobie odpowiedź na ten artykuł z rozbiorem czynności wyborców questionis, która ogłosi.

wa, albowiem późno już w nocy przybywały wozy napełnione rannymi do całéj okolicy. Wstąpienie na tron nowego Cesarza, było dla nas powodem do wielkich nadziei. Przedewszystkiem sądziliśmy że młody Monarcha zniesie stan oblężenia i ogłosi ogólną amnestyą dla wszystkich tych, którzy mieli udział w wypadkach Październikowych, a nadewszystko zdawało się, że przemówi najprzód do swoich ludów. Lecz zawiedzeni byliśmy. Gdyż pierwszy manifest jako rozpoczynający rządy nowego monarchy, stosował się do wojska i do jego *sławnych* dowódzców, dla nich były tylko słowa pełne łaski i piękne przyrzeczenia, trudno więc powiedzieć, czyli wiedeńczykowie przejęci są ukontentowaniem, albo nieukontentowaniem, gdyż obadwa manifesta cesarskie szczególniéj po przedmieściach pomimo wielokrotnego przylepiania zawsze pozrywane zostały, zresztą abdykacya prawie całkiem była nieuważaną, żadnego nie uczyniła wrażenia, słowem Wiedeńczykowie żadnego nie okazują udziału ani dla starego ani też dla młodego Cesarza, zdaje się, żę ogłoszenie jakiejkolwiek nowéj sztuki teatralnéj więcéj byłoby nierównie zatrudniło publiczność Wiedeńską aniżeli to tak ważne zdarzenie historyczne. Jellaczyc jak tylko wojska cesarskie opanują Węgry — ma być ogłoszony wice-królem węgierskim, codziennie z Węgrami odbywają się potyczki, dziś w nocy wszystkie wojska z przedmieść Landstrasse i Erdberg wyruszyły ku granicy Węgierskiéj.

Węgrzy spaliły fabrykę tytuniu w Hainburg, że zaś walki codzienne się odbywają wątpić nie można, gdy codziennie do Simmering, Laetinberg i t. d. zwożą rannych jako też liczne przybywają konie, zdemontowane działa, popsute wozy i t. p. Lud wiejski nad granicą zdaje się wspólnie działać z Węgrami, wzburzenie tegoż Ludu przypisać należy szczególniéj dumnemu postępowaniu właścicieli dóbr, którzy teraz podnieśli głowę rachując na siłę wojskowę, w ogólności wieśniacy wyrażają się krótko ale treściwie to jest, że odtąd żadnych nie uznają robot, ani powinności, ani dziesięciny oddawać nie myślą gdyż to wszystko Cesarz już im dawno darował a płacić też nie myślą ani grosza. W takich okolicznościach ani myśleć o prędkiem ukończeniu naszéj rewolucyi tém bardziéj gdy wiele domów handlowych gdy im ofiarowano wypłatę w papierach bankowych przyjęcie takowych odmówili żądając wypłaty w gotowéj brzęczącéj monecie.

Jakkolwiek na mocy patentu z d. 2 Lipca przyjmowanie banknotów uznane było jako środek przymusowy, jednakże takowy w zobowiązaniach prywatnych i handlowych miejsca mieć nie może. Donoszą z Siedmiogrodzkiéj ziemi, że Klausenburg i inne miasta poddały się wojskom cesarskim i że odtąd unia Siedmiogrodzkiéj ziemi z Węgrami ma być zerwaną, Słychać że cesarz Franciszek Józef po ogłoszeniu manifestu do Węgrów ma rozpocząć ogólne kroki nieprzyjacielskie i sam stanąć na czele wojska.

W wojsku ces. król. wielki okazuje się brak chirurgów i lekarzy. Dług Państwa austr. wynosi dotąd 1000milionów ryńs. konw. Słychać, że nowy dług zaciągnąć się mający na rok 1849 dochodzić ma 80milio. ryńskich konw. a to z powodu wojny domowéj.

PRUSY.

Berlin 7 Grudnia. Zgromadzenie Narodowe pruskie na mocy królewskiego rozporządzenia zostało rozwiązane. Fryderyk Wilhelm *z Bożéj łaski* król pruski nadał z własnéj woli całemu Państwu pruskiemu Konstytucyą o dwóch izbach, — nadawanie tytułów i orderów zostaje przy królu, w ogólności konstytucya pruska zbliża się do belgijskiéj. Izby sejmowe mają być zwołane na 26 Lutego 1849 r. w Berlinie, stan oblężenia Berlina jeszcze nie jest zniesiony.

Dnia 8. Według biegających pogłosek, król pruski ma zostać cesarzem niemieckim, część Poznańskiego aż do linii demarkacyjnéj, równie jak i część Galicyi ma być przyłączoną do Królestwa Polskiego, a Królem Polskim ma być ogłoszonym Ks. Leuchtenberg, za pewność jednakże tych pogłosek nie zaręczamy. W Poznaniu, Koblenz, Kolonii i innych miastach Pruss, wojsko różnych dopuszcza się nadużyć.

WŁOCHY.

Rzym 24 Listopada. Papież zwoławszy swoich najbliższych przyjaciół, radził im, ażeby Rzym razem z nim opuścili, poczém skrytemi schodami opuścił pałac i udał się w drogę. Dokąd zaś ojciec św. się udał, dotąd nie jest wiadomo. Jedni mówią że do Neapolu, inni że do Korsyki, to znowu że już wylądował w Marsylii lub Malcie. Słychać, że król neapolitański wydał wojnę Rzymianom i Toskańczykom. Wiadomo, że Toskańczyki przyjęli posła sycylijskiego, i że herb sycylijski na tegoż pomieszkaniu był wywieszony

Donoszą z Wiédnia, że dwór cesarsko austr. nakłania się do tego, ażeby sprawa lombardzko-wenecka na drodze pokoju na zjeździe w Bruxelli rozstrzygniętą została.

FRANCYA.

Sławna francuzka Republika, albo po prostu absolutna monarchia Kaweniaka, coraz wyżéj postępuje. W tych dniach sąd najwyższy ogłosił: „*Że ze strony prawa żadne prześladowanie ministrów Ludwika Filipa nie może mieć miejsca*“

A więc PP. Guizot, Duchatel & compagnie mogą bezpiecznie sobie powrócić do Francyi — niezważając bynajmniéj na te sprawki które popełnili, ani na przelew krwi obywatelskiéj którego oni głównemi byli sprężynami — Niech żyje Rzeczpospolita francuzka pod batem Cavaignaca.

Dziennik tak zwanéj republiki francuzkiéj a prawdę mówiąc absolutnéj monarchii, jęczącéj pod despotyzmem rzeźnika Kaweniaka dziwi się, że pogłoska o śmierci Windiszgrätza, dotąd nie jest powtórzona przez dzienniki wiedeńskie. Gdyby chciano powtarzać wszystkie fantasmagoryczne kłamstwa i fanfaronady które się roją w głowach nibyto republikanckich utopistów francuzkich, musielibyśmy pozostać sami na wieki pogrążonymi w chaotycznym labiryncie francuzkiéj fanfaronady i kłamu. Tak jest kłamu, albowiem począwszy od samego naczelnika Rządu, aż do najniższych stosunków indywidualnych, widzimy w życiu Francuzów sam tylko kłam, albolitéż butną fanfaronadę.

ROSSYA.

Z Warszawy donoszą *Jutrzence*, że co się tyczy zawarcia pokoju pomiędzy Rossyą a Szamylem nie ma ani słowa prawdy i że tylko niektóre pokolenia Czerkiesów poddały się jen. Worońców, a wskutek tego około 5.000 rossyjskiego wojska

wkroczyło do Polski, że zresztą stosunki cesarza rossyjskiego co do polityki europejskiéj są zupełnie te same co były i dawniéj i żadnéj na przyszłość tak prędko nie ulegną zmianie.

Doniesienia Urzędowe.

Ner. 4,319.

RADA ADMINISTRACYJNA

Okręgu Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 15tym b. m. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biórach Rady Administracyjnéj, publiczna licytacya, *in minus*, — na wypuszczenie w przedsiębiorstwo sprawienia okiennic do sali fizycznéj i gabinetu optycznego, w Gmachu Uniwersytetu Krakowskiego.

Cena do licytacyi w kwocie Złp. 1,474 naznacza się.

Na *vodium* każdy z Pretendentów złoży Złp. 150.

Inne warunki licytacyi, każdego czasu w biórach Rady Administracyjnéj przejrzane być mogą.

Kraków dnia 1 Grudnia 1848.

Prezes
P. Michałowski.
Sekretarz Jlny *Wasilewski.*

Nr. 2549.

RADA MIEJSKA

Miasta Krakowa.

Zawiadomiona odezwa C. K. Kommissyi Gubernialnéj o wydanem rozporządzeniu Jego Excellencyi Gubernatora Galicyi, w moc reskryptów wysokiego Ministeryum stanowiących: „iż wszystkie „zagraniczne osoby, które nie będą w możności „wylegitymowania się z celu swego w kraju pobytu i środków własnego utrzymania, obowiązane są „kraj opuścić, w razie bowiem przeciwnym spodziewać się mogą na zasadzie istniejących „przepisów wydania do władz właściwych."

Wzywa wszystkich obcokrajowych, ażeby zgłosili się do Kommissarzy Obwodów właściwych, w których mieszkają i są meldowani w terminie dni 14tu celem zadosyćuczynienia rozporządzeniu powyżéj przywiedzionemu. Rada Miejska wypełniając to polecenie, obowiązaną jest zarazem uwiadomić, że przeciw każdemu usuwającemu się od złożenia legitymacyi wymaganéj, zastrzezony jest rygor wydalenia z kraju drogą przymusową za pośrednictwem komendy wojskowéj do władz właściwych.

Kraków d. 7 Grudnia 1848 r.

Prezes Rady
J. Krzyżanowski.
Sekretarz Jlny *Kroebl.*
Margasiński Sekr. D. K.

Nr. 2,065.

RADA MIEJSKA

Miasta Krakowa.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na dniu 20 b. m. na trakcie Lubelskim pomiędzy wsią Branicami a Ruszczą wyrwawszy się z zaprzęgu od bryczki koń maści siwo szpakowatéj lat sześć mieć mogący — wraz z homontem uszedł: — Ktoby zatem takowego przytrzymał zechce go odstawić właścicielowi wsi Ruszczy od którego stosowne wynagrodzenie otrzyma.

Kraków dnia 29 Listopada 1848 r.

Vice-Prezes
J. Paprocki.
(1r.) *Margasiński.* Sekr. D. K.

Nro 1704.

RADA MIEJSKA

Miasta Krakowa.

Podaje do publicznéj widomości, iż w d. 16 b. m. i r. od osoby podéjrzanéj odebrane zostały trzy koszule i trzy prześcieradła niewiadomego właściciela własnością będące, wzywa go więc aby się po odbiór takowych w terminie prawnym zgłosić zechciał.

Kraków d. 21 Listopada 1848 r.

Prezes Rady
J. Krzyżanowski.
Margasiński Sek. D. K.

Nr. 2651.

RADA MIEJSKA

Miasta Krakowa.

Podaje do publicznéj widomości iż w depozycie jej znajduje się tałes czyli koszula Żydowska tak zwana, od osoby podejrzanéj odebrana — wzywa przeto niewiadomego właściciela, aby po odbiór tatakowéj w terminie dni 10 zgłosił się.

Kraków d. 5 Grudnia 1848 r.

Prezes Rady
J. Krzyżanowski.
Margasiński Sek. D. K.

W dniu 12 Grudnia 1848 roku o godzinie 9téj z rana na placu właściwym przed Sukienicami w Rynku głównym M. Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze Exekucyi Sądowéj zajęte ruchomości, jako to: zegar, wyroby mosiężne, kanapy, krzesła, komody, stoliki, szafy, lustra i t.p. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków dnia 4 Grudnia 1848.

Ignacy Piekarski C. K. Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.

Redaktor **Władysław Łżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**